Cena 6 hal.

Nr. 239. Kraków Sobota 3 Października 1914. Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie: o godzinie 6 rano i o 5 wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumerate i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. TOMASZA L. 35

Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków Telefon redakcyjny Nr. 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 23—44.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu", ulica św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) 20 halerzy, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. Nekrologi itd. 80 ha od wiersza. Załączniki do „Głosu Narodu" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 k. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski (Pasaż Hausmana), w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, A. Joessel w Antwerpii Jonas & Cie, Annoncen-Expedition „Propaganda" Györi & Nagy w Berlinie F. E. Co., w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun, w Paryżu F. Jones & Cie, A. Lorette Jules Fortin & Cie, de Raczkowski.

Wyparcie Rosyan z przełęczy karpackich.

Budapeszt, 3 października.

Węgierskie biuro koresp. donosi z Nyiregyhaza:

Według doniesienia nadeszłego od nadżupana komitatu Marmaros, **wojsko nasze w okolicy Ekörmezö, pobiło** w zwycięskiej walce **Rosyan, którzy wtargnęli do Marmaros. Nieprzyjaciel** w nieładzie **cofnął się za granicę.** W Ekörmezö i okolicy przywrócono porządek i ruch. Nasze zebrane **w okolicy Köresmezö, wojsko podjęło również walkę z Rosyanami,** których wyparcie niebawem nastąpi.

Ofenzywa w Serbii.

Batalion serbski w niewoli.

Wiedeń, 3 października.

(T. B.) Urzędownie donoszą pod datą 2 października popołudniu:

Wojska nasze, znajdujące się **w Serbii, stoją od dwóch dni w ofenzywie.** Dotąd **nasza ofenzywa** przeciwko nieprzyjacielowi, znajdującemu się wszędzie na silnie oszańcowanych, chronionych przeszkodami z drutów, stanowiskach **postępuje wprawdzie zwolna, lecz korzystnie naprzód.**

Rozpoczęło się energiczne oczyszczanie okolic Bośnii, niepokojonych przez wojska serbskie, czarnogórskie i nieregularne. Przytem **otoczono wczoraj cały batalion serbski, rozbrojono go i odtransportowano żołnierzy jako jeńców.**

Rozpuszczone przez Serbów twierdzenie o zniszczeniu 40-tej dywizyi honwedów jest nowym dowodem żywej fantazyi serbskiej. Dywizya ta, jak Serbowie w ostatnich dniach kilkakrotnie mieli sposobność się przekonać, znajduje się w jaknajlepszej postawie, stoi ona na froncie bojowym i podobnie, jak koło Wyszegradu brała udział chlubny także w walkach ostatnich tygodni.

Potiorek
generał zbrojmistrz.

Powstanie muzułmanów w Serbii.

Zniszczenie dwóch batalionów serbskich.

Konstantynopol, 3 października.

„Osmanischer Lloyd" ogłasza doniesienie, jakie otrzymał od muzułmańskich notablów, którzy via Saloniki przybyli do Dedeagacz.

Według tych wiadomości **muzułmani z Djakovy, Ipeku, Prizrent, Skopije i Kaczaniku powstali przeciw Serbom i utworzyli trzy dywizye w ogólnej sile 90.000 ludzi.**

Serbowie wysłali przeciw nim **trzy bataliony, które** zanim dotarły do miejsca przeznaczenia, **zostały otoczone przez Albańczyków. Dwa serbskie bataliony zostały zupełnie zniesione.**

Jeden z przywódców albańskich na czele 20.000 ludzi pomaszerował na Skoplje i zażądał wydania miasta.

Albańczycy w Monastyrze połączyli się z Bułgarami, stojącymi pod komendą byłego szefa Petkova.

Bendy bułgarskie obsadziły przełęcz Beglisztę, aby nie dopuścić do marszu Epirotów z Macedonii.

W jednym z parków **w Monastyrze** wygłoszono mowy, w których **domagano się przywrócenia panowania Turcyi i oswobodzenia z jarzma serbskiego.** Ponieważ oddział straży serbskiej nie chciał jednego z mowców dopuścić do głosu, przyszło do starcia, przyczem około **tuzin żandarmów zginął.**

Odparcie oszczerstw serbskich.

Wiedeń, 3 października.

(T. B.) Rząd austro-węgierski, jak donosi „Politische Korrespondenz", wystosował do rządów państw neutralnych następującą notę werbalną:

Biuro prasowe w Niszu rozpuściło wiadomość, że według sprawozdań wszystkich komendantów wojsk serbskich, wojska austro-węgierskie na wszystkich frontach posługują się kulami wybuchowemi i że pierwszych dziesięć salw z karabinów maszynowych daje się zawsze kulami wybuchowemi, oraz że wszyscy żołnierze austro-węgierscy mają 20% amunicyi w patronach wybuchowych.

Komendanci austro-węgierscy mieli rzekomo nadto udzielić ostry nakaz, by zapobiedz aby amunicya ta dostała się w ręce serbskie. Tak samo ci komendanci mieli ostro nakazać, by rannych i zabitych austro-węgierskich żołnierzy przeszukiwano, czy przypadkowo nie mają naboi wybuchowych.

Rząd austro-węgierski odpiera z oburzeniem te pozbawione wszelkiej podstawy na wskróś oszczercze zarzuty i podnosi jak najbardziej kategorycznie protest przeciwko temu postępowaniu Serbii zmierzającemu do zmylenia opinii publicznej.

Nowy prezydent Prus Wschodnich.

Królewiec, 3 października.

(T. B.) Nadprezydent Windheim pożegnał się z prowincyą Prusy Wschodnie okólnikiem wystosowanym do wszystkich władz i urzędów, w którym wyraża podziękowanie za poparcie jakiego doznał w czasie urzędowania i wywodzi:

Wojna narzucona ojczyźnie naszej **zadała prowincyi ogromnie ciężkie ciosy.** Tak, jak powiodło się naszym dzielnym żołnierzom na wschodzie w bohaterskich walkach, wypędzić nieprzyjaciela z kraju, tak samo przy pomocy Bożej możemy się spodziewać ostatecznego zwycięstwa. Wtedy prowincya Prusy Wschodnie będzie na nowo odbudowaną, co jest gorącem naszem życzeniem.

Równocześnie ogłasza nowy nadprezydent Batocki okólnik zawiadamiający o objęciu urzędu. Okólnik ten **wyraża nadzieję, że po zwycięstwie nad Rosyą, prowincya będzie odbudowaną** przy pomocy wszystkich czynników państwowych, organów autonomicznych, jakoteż całej ludności bez różnicy stronnictw, stanu i zawodu.

W Belgii, pod zarządem niemieckim

Frankfurt, 3 października.

(T. B.) Pod tytułem „Neutralność Belgii" przynosi „Frankf. Ztg" sprawozdanie osiadłego w Londynie dziennikarza włoskiego Ambrosini z jego wrażeniami podczas pobytu w Brukseli i podróży po Belgii.

Sprawozdanie podnosi między innemi:

Pierwszem mojem wrażeniem podczas przybycia do Brukseli dn. 20 września, było zdziwienie. Wszystko tam tak wygląda spokojnie i porządnie, że możnaby myśleć, iż żołnierze niemieccy bawią z wizytą. Są to wszystko bardzo spokojni i porządni ludzie, którzy wszędzie płacą gotówką. Wszyscy tam powiadają, że żołnierze niemieccy nikomu nic złego nie zrobili. Służbę bezpieczeństwa w mieście utrzymuje policya belgijska, a życie nocne mało się różni od życia w czasie normalnym. Kawiarnie są przepełnione elegancką publicznością, a bulwary ożywione.

Gdy z komendantem niemieckim rozmawiałem o zniszczeniu Termonde, odpowiedział mnie: Niestety, zmuszono nas do chwycenia się takiego środka. Z każdego domu do nas strzelano. Robili to żołnierze, którzy przy zbliżaniu się wojska niemieckiego, zrzucili mundury i twierdzili, że nie są żołnierzami Widziano przecież, że wszędzie, gdzie wywieszono białe flagi, oszczędzano domy.

W sprawie neutralności Belgii zauważył komendant, że ma dowody, iż Belgia już dawno gotową była do przepuszczenia wojsk angielskich i komendant pokazał tekę z aktami zawierającemi projekt wysadzenia na ląd wojsk angielskich w Belgii.

Usunięcie rządu egipskiego przez Anglię.

Konstantynopol, 3 paźdz.

(T. B.) „Ikdam" porusza kwestye, na podstawie jakiego prawa **Anglia usunęła rząd egipski, zastępując go angielskim rządem wojskowym.** Tem samem Anglia depcze nogami traktaty i prawo, i dopuszcza się aktu samowoli, ponieważ Egipt nie jest własnością angielską.

Zniszczenie siedmiu parowców angielskich.

Berlin, 3 października.

(T. B.) Według doniesienia „Berliner Tageblattu" z Amsterdamu, **mały krążownik „Karlsruhe" zatopił** na Oceanie atlantyckim **siedm parowców angielskich.**

Rozbicie się okrętów.

Chrystyania, 3 października.

(T. B.) W pobliżu Vishy **rozbił się parowiec norweski „Westlandet".** Z załogi liczącej 21 ludzi, 20 ratowało się na łodzi, którą burza dwa dni pędziła. Wczoraj łódź dopłynęła do Hoburg. Czterech rozbitków w międzyczasie zmarło z wyczerpania.

Hartlepool via Berlin, 3 października.

Parowiec „Selby", wiozący około 3.000 ton węgla z Shiels do Antwerpii, wczoraj w nocy **na morzu Północnem najechał na minę i zatonął.** Załoga, licząca 20 ludzi, uratowała się w łodziach i wylądowała dziś rano w Lewesteft.

Londyn, via Berlin, 3 października.

Parowiec holenderski „Agda" z Rotterdamu koło przylądka Da Roca najechał na szczątek rozbitego okrętu i zatonął. Załoga uratowana.

Cholera.

Wiedeń, 3 października.

Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi:

W dniu 2 b. m. stwierdzono bakteryologicznie **1 wypadek cholery** azytyckiej **w Bernie, 1 w Dziedzicach, 1 w Boguminie, 3 w Cieszynie,** zaś w Galicyi: **2 w Bochni, 1 w Żywcu, 9 w Gorlicach, 44 Moszczenicy, 2 w Zagórzanach, 3 w Muszynie.**

Telegramy.

(Telegramy „Głosu Narodu" z dnia 3 października.)

Bułgarski Czerwony Krzyż dla naszych rannych.

Sofia. (T. B.) Bułgarski Czerwony Krzyż ofiarował na rzecz austryackiego i węgierskiego Czerwonego Krzyża razem **25.000 lai.**

Pół miliona na Czerwony Krzyż.

Kolonia. (T. B.) Tajny radca komercyalny Teodor Giullaume ofiarował 500.000 marek na cele Czerwonego Krzyża.

O przestrzeganie konwencyi genewskiej.

Wiedeń. (T. B.) Ze względu na doniesienie o jaskrawem naruszeniu konwencyi genewskiej przez niektóre mocarstwa, **kierownictwo austryackiego Czewonego Krzyża zwróciło się do międzynarodowego genewskiego komitetu Czerwonego Krzyża z prośbą, aby do wszystkich prowadzących wojnę państw wystosował usilne napomnienie ścisłego przestrzegania konwencyi genewskiej.** Komitet ten uczynił zadość temu życzeniu.

Ranni w Serbii.

Saloniki. (T. B.) Serbowie opowiadają, że w Gewgeli **wielkie magazyny tytoniowe są już zapełnione rannymi.** Wysłano obecnie przepełnione rannymi pociągi do Monastyru.

Obiecała, czy nie obiecała Macedonię....

Sofia. (T. B.) „Echo de Buelg" cytuje artykuł serbskiego organu rządowego „Samouprava" który między innemi powiada: **Rosya** obstawała przytem, by Bułgaryę zobowiązać do neutralności, nie **obiecała** jej jednakże **Macedonii.** Rosya przy żadnej sposobności nie obiecała niczego przeciw woli lub ze szkodą Serbii.

Rozmowa dwóch studentów.

Konstantynopol. (T. B.) „Tanin" ogłasza rozmowę studenta tureckiego z studentem algierskim w Lienie, z której wynika, że **Francuzi celem skłonienia Algierczyków do marszu przeciw Niemcom, rozpuścili fałszywą wiadomość, że kalif zarządził wojnę przeciw Niemcom.** — Student, który pouczał Algierczyków o prawdzie, że Turcya jest zupełnie neutralną, został uwięziony.

Wojna w koloniach.

Pretorya via Berlin. (T. B.) Biuro Reutera. Doniesienie urzędowe. Wojska południowo-afrykańskie zaskoczyły dwie forpoczty niemieckie, jednę koło Grasplatz, drugą koło Anichab. 5 Niemców pojmano w niewolę, jeden z nich jest śmiertelnie ranny.

Ochrona patentów i marek.

Paryż via Berlin. (T. B.) Rada jeneralna departamentu Bouches du Rene wezwała **rząd pisemnie, by zniósł ochronę prawną patentów i marek fabrycznych niemieckich we Francyi.** Szereg przemysłowców z Francyi południowo-wschodniej wystosował za pośrednictwem „Temps" pismo, w którem domaga się, przedewszystkiem należytego zbadania sprawy, gdyż **zarządzenie takie wywołałoby represalia w Niemczech i Austro-Węgrzech,** co byłoby połączonem z wielką szkodą dla przemysłu francuskiego.

Wielki pożar w Tryeście.

Tryest. (T. B.) O godz. 1.30 w nocy wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar w składzie siarki kupca Michała Trudena, pożar trwał do rana. Z powodu ogromnych gazów i dymu utrudnioną była akcya straży pożarnej. By zapobiedz niebezpieczeństwu uduszenia się, zarządzono opróżnienie okolicznych siedmiu domów i 50 rodzin stamtąd usuniętych, rozmieszczono w pobliskich kawiarniach i gospodach. Rano pożar ugaszono, poczem mieszkańcy opróżnionych domów powrócili do nieuszkodzonych swych mieszkań. **Szkodę** w materyale oceniają **100.000 K.**

Ciągnienie losów tureckich.

Wiedeń. (T. B.) Przy ciągnieniu w Konstantynopolu losów tureckich główną wygraną **200.000 K** wygrał nr 733.209.

Upraszamy o uregulowanie prenumeraty za IV. kwartał.

KRONIKA.

Ewakuacya miasta. Wielką to jest zaletą, umieć sobie radzić w chwilach groźnych, większą umieć znieść bez sarkania to, co nieubłagany los niesie.

Toż dawniej rok po roku spadały na polskie ziemie hordy tatarskie, tureckie, moskiewskie, niszczyły, paliły, brały tysiące w jasyr, a nasi przodkowie nie załamywali rąk, ale dalej pracowali na kresach i podnosili je. Zapisali nasi kronikarze, że tak się przyzwyczajono do tych napadów, iż nieraz już łuny na niebie zwiastowały bliskość nieprzyjaciela, a nasi spokojnie dożynali zboże na polu i dopiero z dobytkiem kryli się w lasy.

Uzasadniano już nieraz konieczność ewakuacyi częściowej twierdzy krakowskiej i w tym tygodniu dobrowolnie wyjechało 4.000 osób. Wiemy, iż jadą do obcych, na tymczasowe wygnanie, ale i w Krakowie bieda daje się dobrze niejednemu we znaki; tam przynajmniej znajdą pracę i wyżywienie.

Jak nas informują, wczoraj wieczorem odjechało pociągiem ewakuacyjnym 150 osób, 70 żydów, 80 chrześcijan. Dzisiaj odjeżdża ludność robotnicza z Grzegórzek w liczbie przeszło tysiąca osób. Ludnością tą zajął się troskliwie osobny komitet pod przewodnictwem p. posła Zieleniewskiego i ks. kan. Rychlaka. W pociągu pojedzie dla opieki ks. prof. Juliusz Małysiak. P. prezes Bandrowski postarał się, iż T. S. L. oddało do użytku tych „exulów" biblioteczkę w liczbie 250 tomów. Rano o godz. 8 odprawi się na intencyę odjeżdżających nabożeństwo w kościele św. Mikołaja z kazaniem ks. prob. Rychlaka, pociąg odejdzie o godz. 3 po południu. Już od godz. 11 rano będzie funkcyonowała na dworcu towarowym „herbaciarnia" dla pokrzepienia i ogrzania zbierającej się ludności.

O pożyczki ewakuacyjne. Magistrat zwraca uwagę, że pożyczki ewakuacyjne wypłacane będą na dworcu kolejowym tylko do soboty 10 października b. r. włącznie i że co do osób, które mają te pożyczki odebrać na dworcu, a które do powyższego dnia nie wyjadą i przy wyjeździe pożyczek nie podniosą — przyznanie pożyczek będzie cofnięte.

W sprawie nowego moratoryum odbyło się onegdaj w krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej liczne zebranie przedstawicieli instytucyj finansowych przemysłu i handlu Przewodniczył prezydent Izby p. Federowicz, referowali pp. dyr. Banku kraj. Dr Michalski i sekretarz Izby Dr Beres, którzy zgodnie stwierdzili, iż nowe moratoryum, oparte na założeniu częściowego uzdrowienia stosunków gospodarczych, nie liczy się z wyjątkowem położeniem Galicyi skutkiem bezpośrednich działań wojennych na jej terenie. Obowiązek wyrównania jednej czwartej wszystkich pretensyj prywatno-prawnych, nałożony przepisami nowego moratoryum, dalej podwyższenie wypłat ze strony banków i innych instytucyj kredytowych, możność egzekucyi dla zabezpieczenia całej pretensyi, stałyby się w razie wejścia w życie powodem zamętu i prawdziwej zagłady resztek życia gospodarczego w skołatanym burzą wojenną kraju.

Zebrani uchwalili **jednomyślnie domagać się wyłączenia Galicyi z pod nowych norm moratoryum przy równoczesnem przedłużeniu obowiązujących dotąd przepisów moratoryjnych z d. 13 sierpnia b. r.**

Uchwalono wystosować w tej mierze memoryał do rządu i przedłożyć go Kołu polskiemu.

Zgromadzenie członków Towarzystwa Dziennikarzy Polskich. Panów Kolegów, Członków Polskiego Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, zapraszam na zgromadzenie, które odbędzie się dziś, w sobotę 3 b. m., o godz. 5 popoł. w lokalu redakcyi „Nowej Reformy". Z braku czasu osobistych zaproszeń nie wysyłam.

Michał Konopiński
wiceprezes Towarzystwa.

Sprawa polska w prasie duńskiej. Największy dziennik kopenhaski „Politiken" zamieszcza długi artykuł pióra Ernesta Łunińskiego p. t. „Przebudzenie się Polski" (Polens Genopvaagnen). W krótkich rysach przypomina autor dzieje porozbiorowe i dzieje stronnictw politycznych naszego kraju, zaznaczając nieprzedawnione prawa narodu do samodzielnego urządzenia się. Sprawę restytucyi Polski uważa autor nie za kwestyę sentymentu i bezcelowego apelowania do sprawiedliwości Europy, ale za praktyczną konieczność i praktyczne wskazanie, celem utrwalenia międzynarodowego pokoju.

Dla najbiedniejszej ludności ewakuowanej na ręce X. kanonika Dra Caputy złożyli następujące datki pp.: Eustachy Chronowski 100 K, Dr Ludwik Schneider 20 K, Jan Peroś, radca miejski 50 K, Karolina Dębkowska i Helena Cichy na ręce p. Dra Szarskiego, razem 55 K, Kazimierz Krzyżanowski 40 K, Tadeusz Marcoin z żoną i córką 10 K.

Składki złożone w Administracyi naszego dziennika. Na Legiony Polskie: X. Ludwik Koniówka w Sieprawiu 30 K. — Na Samarytanina Polskiego Kasyno w Skawinie 19 K 24 h, jako procent od wygranych kwot w miesiącu sierpniu b. r.

Na Polski Skarb Narodowy: Stanisław Gąsior w Białej 10 K.

Na ręce ks. Dra Caputy złożył ks. Jakób Morajka kwotę 20 K dla kleryka wyjeżdżającego z ludnością ewakuacyjną.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu". Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie.